

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno poniedziałek 10 lipca 1950

Wydajniejszą pracą potęgujemy siły obozu pokoju

Polski świat pracy ostro protestuje przeciw inwazji amerykańskiej na Koreę

Spółeczeństwo polskie jak najostrej potępia inwazję imperialistów amerykańskich na Koreę. Na agresję zbrodniczej klikki, na plany podżegaczy do nowej wojny świat pracy odpowiada gorącym poparciem polityki pokojowej Rządu Polski Ludowej, wzmocnieniem swego wkładu w dzieło pokoju światowego przez wydajniejszą pracę, pogłębieniem więzów przyjaźni ze wszystkimi narodami milującymi pokój.

W dniu 7 bm. członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obrótców Pokoju w Rzeszowie, po wysłuchaniu referatu na temat wydarzeń na Dalekim Wschodzie uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in.:

„Stojąc w jednym szeregu ze wszystkimi postępowymi ludźmi — zwoleńnikami pokoju na świecie, wolamy pod adresem amerykańskich imperialistów: „ręce precz od Korei” — „precz z podżegaczami do nowej trzeciej wojny”.

Na wszelkie zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych odpowiemy wzmocnieniem wydajności pracy, umacnianiem współzawodnictwa i jeszcze aktywniejszą walką o pokój na wszystkich odcinkach naszego życia społecznego.

Wiec protestacyjny, który zgromadził całą załogę, odbył się również w parowozowni w Rzeszowie.

Konferencja aktywów Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Gdańsku wyraziła, w imieniu 15 tys. swoich członków jak najenergiczniej protest przeciwko zbrodniczej napaści imperialistów amerykańskich na Koreę.

Robotnicy Wrocławskiej Fabryki Papieru na zebraniu, poświęconym omówieniu wydarzeń na Korei, oświadczyli: „W odpowiedzi podżegaczom wojennym zmobilizujemy wszystkich i wszystkie rezerwy do wykonania planu 6-letniego.

W warsztatach mechanicznych PKP w Gdańsku odbył się wiec, na którym robotnicy podjęli uchwałę wyrażającą głęboką solidarność z ludem koreańskim:

Czyn Lipcowy przyspiesza budowę socjalizmu i utrwala pokój

W napływających wciąż nowych zobowiązaniach, podjętych dla godnego uczczenia Święta Odrodzenia, robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi i młodzież podkreślają, iż w Czynie Lipcowym pragną zadokumentować swą wolę walki i pracy dla pokoju światowego i dla przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce.

Załoga fabryki wyrobów metalowych im. Juliana Marchlewskiego w Ostrowiu, woj. poznańskie, postanowiła wykonać w ramach Czynu Lipcowego dodatkową produkcję wartości 1 miliona zł.

Kierownictwo wydobywania wra. ków mostowych na rzece Odrze we Wrocławiu melduje, że grupa Marzalska i Zajęca wykonała w 100 procentach zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Drugi oddział PPB we Wrocławiu melduje o wykonaniu zobowiązań planu rocznego w 100 proc. przez robotników stolarni.

Według dotychczasowych meldunków wartość zobowiązań podjętych przez robotników województwa olsztyńskiego sięga 150 milionów zł.

W porcie centralnym w Szczecinie pracownicy oddziału drogowego uchwaliли ukończyć przedterminowo

Walka ludu koreańskiego jest również naszą walką, gdyż prowadzona jest ona o wolność, sprawiedliwość społeczną, o utrwalenie pokoju.

W uchwalonej rezolucji na wiecu

sja nie tylko przeciw ludom tych krajów, lecz przeciwko całej ludzkości milującej pokój.

Przedownik i racjonalizator pracy lubelskich zakładów pracy ZMP-owiec Leszniewski oświadczył:

„Jestem robotnikiem i jednocześnie się uczę. Pragnę jak najwięcej dać swej ojczyźnie twórczej pracy. Chcę budować socjalizm, dlatego walczę o pokój”.

Tydzień Obrony Korei 10 17 lipca

Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwwała wszystkie, wchodzące w jej skład krajowe centrale związkowe do zorganizowania Tygodnia Obrony Korei przeciwko zbrodniczej agresji amerykańskiej. Polskie Związki Zawodowe odpowiedziały natychmiast na ten apel.

Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła w dniach od 10 do 17 lipca br. zorganizować Tydzień Obrony Korei pod hasłem: „Ręce precz od Korei”.

W czasie trwania Tygodnia w większych ośrodkach przemysłowych zostaną zwołane masowe wiece, poświęcone omówieniu wydarzeń koreańskich oraz przeprowadzona zostanie zbiórka pieniężna na fundusz pomocy dla ołtarz bezbronnej ludności cywilnej, barbarzyńsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie.

Polskie Związki Zawodowe wezmą jak najbardziej aktywny udział w Tygodniu Obrony Korei. Tydzień ten przejdzie pod znakiem zdecydowanego przeciwstawienia się polskiego świata pracy zbrodniczym planom amerykańskich podżegaczy wojennych.

w Zjednoczonych Zakładach Wyrobów Metalowych Nr 1 w Radomiu robotnicy domagają się natychmiastowego wycofania z Korei wojsk amerykańskich.

W rezolucji uchwalonej przez młodzież ZMP-owską, pracującą w hucie „Szczecin” czytamy m. in.: My, młodzież pracująca huty „Szczecin” zdajemy sobie sprawę, że bezprzykładna agresja imperialistów przeciwko Korei, Chinom i Vietnamowi, to agre-

Mianowanie ministra Oświaty i wicemin. Spraw Zagranicznych

WARSZAWA. Minister Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent RP mianował dr. Stanisława Skrzyszewskiego wiceministrem Spraw Zagranicznych.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent RP mianował ministrem Oświaty dr. Witolda Jarosińskiego.

Wojska ludowe Korei północnej wyzwoliły miasto Czonan

PEKIN. Cytowany przez Agencję Nowych Chin komunikat sztabu głównego koreańskiej armii ludowej wyzwoleńczej donosi o wzięciu do niewoli znacznej liczby żołnierzy amerykańskich wraz z ubrojeniem w toku operacji wojennych w okręgu An-sung w prowincji Kiung Ki.

NOWY JORK. Według nadeszłych tu doniesień z kwatery głównej wojsk USA w Japonii, lotnictwo amerykańskie w ciągu 10 dni walk w Korei straciło 22 samoloty. Na obszarze wokół miejscowości Yong-Dok na wschodnim wybrzeżu Korei silne oddziały partyzanckie wszczęły walkę przeciwko wojskom Li Syn Mana.

LONDYN. Korespondent agencji Reutera donosi, że wojska północnokoreańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i znajdowały się 9 lipca rano w odle-

Przyjaźń i pokój łączy oba narody

Wymiana depech między premierami rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz otrzymał od Premiera Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej depechę następującej treści:

DO
PANA PREZESA RADY MINISTRÓW
JÓZEFA CYRANKIEWICZA
WARSZAWA

Po powrocie ze spotkania na ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy pokoju, nieodwracalnie wytyczonej i po podpisaniu w dniu dzisiejszym układu, pragnę przekazać Panu, Pańskiemu Rządowi i Narodowi Polskiemu szczere i z głębi uczuć płynące podziękowanie naszej delegacji i naszego Rządu za gorące i serdeczne przyjęcie.

Zrobiliśmy dziś wspólnie duży krok w przyszłość, w której Naród Niemiecki i Polski będą współzawodniczyli w umacnianiu i zabezpieczaniu podstaw pokoju światowego.

To, cośmy dziś przeżyli potwierdza, że stosunki między narodem niemieckim i polskim w przyszłości cechować będą przyjaźń i pokój. Nasze narody poznały tę prawdę, że granice nie dzielą, lecz łączą, że są pomostem dla porozumienia i współpracy. O tę prawdę rozbijają się wszystkie plany podżegaczy wojennych.

W tym przekonaniu z miasta na granicy pokoju — Goerlitz, przekazuję Panu, Pańskiemu Rządowi i Narodowi Polskiemu, w imieniu wszystkich demokratycznych, postępowych i milujących pokój sił Narodu Niemieckiego, najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że Niemiecka Republika Demokratyczna dołoży wszystkich sił, by współpracując z Narodem Polskim coraz bardziej zacieśniać i rozszerzać.

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) OTTO GROTEWOHL.

W odpowiedzi Premier Cyrankiewicz przesłał Premierowi Grotewohlowi następującą depechę:

DO
PANA PREZESA RADY MINISTRÓW
OTTO GROTEWOHLA
BERLIN.

Dziękuję Panu, w imieniu własnym oraz w imieniu Rządu Polskiego i Narodu Polskiego, za serdeczne słowa, które wyrażają wspólne myśli i pragnienie narodu polskiego i niemieckiego.

Pamiętny dzień 6 lipca br. stał się dla obu naszych narodów drogą wskazaniem w ich dalszej współpracy i zacieśnianiu więzów przyjaźni.

Podając sobie ręce poprzez granicę pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej, w uroczystym momencie podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, mieszkańcy dwóch miast granicznych — Zgorzelca i Goerlitz — wykazali, że granica między dwoma narodami, w których zwyciężyły siły postępu i pokoju, łączy narody zamiast je rozdzielać.

Wzmacniając przez naszą współpracę i przyjaźń siły pokoju, będziemy kontynuować wielkie dzieło, w którym dzień 6 lipca br. pozostanie niezapomnianą datą.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, dla siebie, dla Pańskiego Rządu i dla Narodu Niemieckiego życzenia powodzenia w pracy, poświęconej pokojowemu budownictwu, podnoszeniu do brobytu mas pracujących i utrwaleniu pokoju.

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Miliony obywateli Związku Radzieckiego potępiają agresję amerykańską w Korei

MOSKWA. Na obszarze całego Związku Radzieckiego dziesiątki milionów robotników, chłopów, kolchoźników i inteligencji pracującej składają swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim, piętnując zarazem agresję amerykańską w Korei oraz dając wyraz solidarności z narodem koreańskim, walczącym o wyzwolenie.

Na zebraniu robotników i robotnic kombinatu „Czerwona nić” kobieta-majster Jakowlewa oświadczyła: „Podpisując orędzie sztokholmskie winniśmy podwoić i potroić wysiłki wytwórcze. Nasza stachanowska praca służy dziełu obrony pokoju”. Na wniosek Jakowlewej, załoga kombinatu zaciągnęła wartę pokoju.

Masowe wiece i zebrania odbywają się we wszystkich kolchozach Związku Radzieckiego.

Na wiecu z udziałem ponad tysiąca kolchoźników we wsi Trebuchow rejonu browarskiego na Kijowszczyźnie, przewodniczący kolchozu „Zwycięzca” Kowbasiński oświadczył: „Każdy z nas jest dumny z tego, że wielomilionowy naród radziecki pod wodzą wielkiego STALINA kroczy w awangardzie niezwykłego frontu bojowników o pokój światowy. Członek-korespondent Akademii

Nauk ZSRR, laureat premii stalnowskiej A. Predwoditeliew, wyrażając myśl nurtującą inteligencję radziecką oświadczył:

Nie ma takiej siły, która mogłaby się ostać przed gniewem ludu. Władcy Białego Domu winni ponieść zasłużoną karę za swoje haniebne przestępstwo. Życząc narodowi koreańskiemu sukcesu i zwycięstwa w jego sprawiedliwej walce w obronie swych praw, wolności i niepodległości”.

„Posiadamy wszystko, co potrzebne jest dla szczęścia narodu — oświadczyła na łamach „Prawdy” pisarka Anna Karawajewa. — Potrzeba nam tylko jednego — pokoju. Póki na naszej planecie zagraża pokojowi niebezpieczeństwo, będziemy o pokój walczyć, zachowując zimną krew i wiarę w swą słuszną sprawę”.

Zniwa rozpoczęto w całym kraju

Na terenie całego kraju poza niektórymi powiatami województwa szczecińskiego, gdzie zboże dojrzewa później, do żniw przystąpili rolnicy wszystkich województw. Dzięki planowemu przygotowaniu i lepszemu niż w roku ubiegłym zorganizowanemu pracom, w ciągu kilku dni zżęto już ponad 19.000 ha żyta.

W żniwach przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, gdzie prace żniwne prowadzone są przeważnie maszynami traktorskiej i traktorowej. W żniwach biorą udział również kombajny.

W woj. kieleckim PGR-y skosiły maszynami około 2 tys. ha żyta

Również w gospodarstwach indywidualnych żniwa przebiegają sprawnie. Wzorując się na Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, chłopcy bardziej planowo organizują swoje prace i stają wcześniej przeprowadzają koszenie zbóż.

W woj. krakowskim, w żniwach pomagają chłopom ochotnicze ekipy robotnicze a w woj. lubelskim bierze udział 300-osobowy zespół młodzieży.

Z obrad WKOP

Na nowym etapie walki o pokój

Ostatnie plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w Rzeszowie poświęcone było omówieniu aktualnych zagadnień walki o pokój i działalności WKOP na obecnym etapie.

„Dalszym wzmożeniem walki o pokój — powiedział w zagajeniu zebrania przewodniczący WKOP Bubik — powita społeczeństwo rzeszowskie drugi światowy Kongres Obróńców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w październiku br.

Na wstępie obrad członek WKOP, przewodniczący Prokuratury Sądu Apelacyjnego — Kwicior zapoznał zebranych z wydarzeniami w Korei, podkreślając, że sprawiedliwa walka narodu koreańskiego przeciwko kolonizatorom amerykańskim uwieńczy się w Warszawie ostatnim zwycięstwem.

Sekretarz WKOP — dr. Błoński omówił zadania ruchu obrońców pokoju województwa rzeszowskiego na najbliższy okres. Najważniejszym zadaniem Komitetów Obróńców Pokoju na obecnym etapie w walce o pokój jest wykorzystanie dorobku politycznego i organizacyjnego osiągniętego, w czasie akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Zadaniem tych komitetów jest utrzymanie i o-toczenie stałą opieką aktyw, który się wyłonił w czasie zbierania podpisów, celem realizacji długofalowej akcji pokojowej.

Dlatego też do 20 lipca wszystkie Powiatowe KOP i Miejskie KOP w miastach wydzielonych w Rzeszowie, Przemysłu i Stalowej Woli przeprowadzą ewidencję aktywów obrońców pokoju.

Aktyw obrońców pokoju, członkowie „trójek“ przeprowadzą w okresie od 9 do 22 lipca akcję sprawozdawczo-propagandową na temat osiągnięć ruchu obrońców pokoju i oceny wyników akcji podpisowej.

W dniu Święta Odrodzenia — 22 lipca, WKOP organizuje w Rzeszowie uroczyste wręczenie sztandaru przechodzącego dla załogi, która osiągnęła zwycięstwo we współzawodnictwie pracy. Na uroczystości będą obecni delegaci wszystkich zakładowych KOP z terenu województwa. W czasie od 30 lipca do 6 sierpnia Komitety Obróńców Pokoju przeprowadzą w Rzeszowie i miastach powiatowych akcję odczytową o aktualnych zagadnieniach i zadaniach światowego ruchu obrońców pokoju.

W ciągu sierpnia odbędą się liczne zebrania wyborcze delegatów na Polski Kongres Obróńców Pokoju, który rozpocznie się w Warszawie 1 września, w rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę.

W dyskusji członkowie WKOP odwołali niedociągnięcia dotychczasowej akcji w obronie pokoju i pod-

Junacy Rzeszowa przodownikami pracy Nowej Huty

Z pierwszego turnusu z brygady SP powrócił jun. Eugeniusz Bała, syn robotnika z gromady Brzozówka pow. Rzeszów.

„Nasza brygada pracowała w zaszczytnych szeregach tych, którzy budują potężną Hutę i 100-tysięczne miasto robotnicze. W naszej kompanii byli koledzy z powiatu rzeszowskiego, którzy we współzawodnictwie zajęli pierwsze miejsce w brygadzie.

Ja pracowałem razem z kol. Gonkiem z Borku pow. Rzeszów i z kol. Dziurą z Brzozówki. Trójka nasza szczególnie wyróżniła się przy kopaniu fundamentów pod halę, wyładunku materiałów budowlanych, budowie dróg mających w przyszłości przebiegać przez miasto. Za wyróżniającą się pracę Dziura otrzymał na własność rower, a my otrzymaliśmy dyplomy uznania. — Ja dostałem w nagrodę zegarek.

W domu, po zakończeniu zniw, zgłosiłem się na trzeci turnus i dalej będę pracował przy budowie Huty, gdzie w chwilach wolnych od pracy uczęszczałem na wycieczki do Bochni, Wieliczki, Krakowa itd. Wśród kolegów junaków z powiatu rzeszowskiego wyróżnili się: st. jun. Jan Bak — ZMP-owiec, który w nagrodę otrzymał ubranie junackie, st. jun. T. Jucha — urodzony tęczką skórzaną, patr. M. Cyrek, który otrzymał piłkę nożną i wielu innych kolegów, którzy za wydatną pracę dostali nagrody.

H. KOSTOŃ Koresp. N. Rz.

kreślili konieczność ich usunięcia i rozwinęła zwłaszcza na wsi jaknajszerszej akcji uświadamiającej o osiągnięciach obrońców pokoju, o wydarzeniach w Korei.

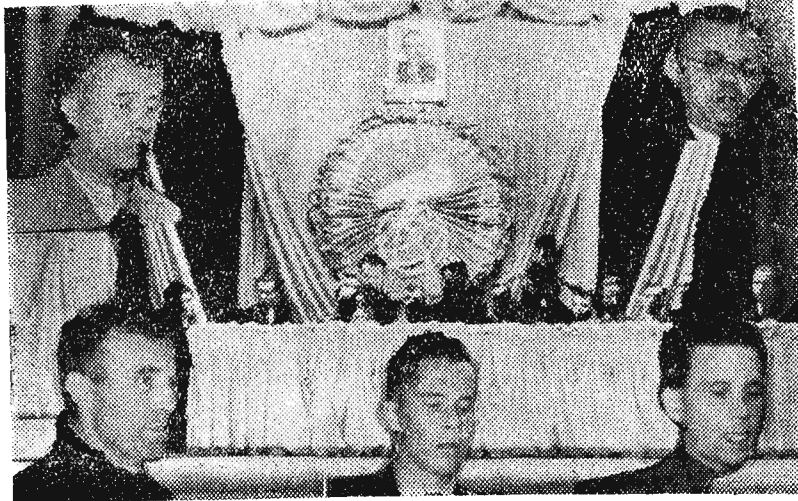
Przedstawiciel robotników — Piotr Czernicki zapewnił członków WKOP, że rzeszowska klasa robotnicza, podejmując zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 6-tej rocznicy PKWN przyczyni się do wzmożenia potęgi gospodarczej i obronności Polski La-

dowej i obozu pokoju, da swój wkład w utrwalenie pokoju.

W imieniu Oddziału Okręgowego

CRS „Samopomoc Chłopska“ wystąpił Jan Wójcik, meldując, że PZGS-y i Gminne Spółdzielnie z województwa rzeszowskiego włączają się do czynnej walki o pokój nawiązując ścisłą współpracę z Komitetami Obróńców Pokoju, udział im potrzebnych dla ich działalności lokale i środki lokomocji.

Na zakończenie zebrania członkowie WKOP jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której protestując przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei wyrażają swą niezłomną wolę obrony pokoju. (fn).



„Wywalczymy trwały pokój“ — pod tym hasłem obradował niedawno aktyw WKOP.

Na zdjęciu przydium konferencji oraz czołowi uczestnicy obrad. U góry: przedstawiciel KW PZPR tow. Wolez oraz sekretarz WKOP dr Błoński. U dołu: aktywista walki o pokój ks. Rożek, kpt. Wojsnik, delegat Woj. Zarz. Zw. Boj. o Wolność i Demokrację oraz członek przydium WKOP tow. Cybulski.

Wzmocnić dyscyplinę partyjną i szkolenie ideologiczne

Z odprawy aktywistów w Komitecie Miejskim PZPR w Przemysłu

„Partia nasza jako awangarda klasy robotniczej, skupiać powinna w swoich szeregach najlepszych, najbardziej świadomych, bojowych i oddanych sprawie socjalizmu ludzi, spośród mas pracujących. (BIERUT).

Komitet Miejski PZPR w Przemysłu zwołał w ub. tygodniu na odprawę wszystkich sekretarzy podstawo-

wych organizacji partyjnych i aktywistów z terenu miasta. Odprawa miała na celu omówienie dotychczasowej działalności organizacji partyjnej wykazanie błędów i niedociągnięć popełnionych w pracy oraz wytyczenie zadania na najbliższą przyszłość.

Zaznajamiając zebranych z porządkiem obrad, tow. Mazurkiewicz omówił stan szkolenia w poszczególnych organizacjach partyjnych.

Ożywić szkolenie partyjne

Dotychczas niewielu sekretarzy złożyło sprawozdania z akcji szkolenia członków na kursach I stopnia, które obowiązani są przejść wszyscy towarzysze. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie kursów szkolenia II stopnia, co wzmocni ilość prelegentów, wykładowców i agitatorów.

Dotychczasowe szkolenie, prowadzone niejednokrotnie z przerwami i czasem chaotycznie — musi zmienić się na lepsze. Zadaniem szkolenia II stopnia jest przygotowanie kadry prelegentów spośród wyróżnionych w szkoleniu I stopnia. Egzaminu wykazały, że świadomość ideologiczna członków znacznie wzrosła.

Tow. Mazurkiewicz przypominał zebranym, aby nie zapominali o szkoleniu ideologicznym bezpartyjnych przodowników pracy. Powin-

nością aktywistów i sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych jest roztoczyć nad nimi opiekę, popularyzować ich osiągnięcia i doświadczenia, awansować wreszcie na wyższe stanowiska zawodowe i społeczne. Powinnością sekretarzy jest przynieść poruczone na odprawach wskazówki i zadania do wszystkich członków organizacji partyjnej, zawiadamiać Komitet Miejski o brakach w planowym szkoleniu, aby na czas otrzymać wszelką pomoc.

W dotychczasowej pracy wielu sekretarzy niepunktualnie składała ankiety i protokoły, które często w dodatku są błędnie wypełnione. Na odprawie należało poprzec zdrową krytykę i samokrytykę dążyć do usunięcia niedociągnięć, choćby popełniał je nawet Komitet Miejski.

Jak odbywać zebrania podstawowych organizacji partyjnych

Zebrania powinny odbywać się planowo dwa razy w ciągu miesiąca. Dotychczas zdarzało się często, że o-piekunowie nie byli powiadomieni o przełożeniu terminu zebrania, co utrudniało im pracę. Dotychczas — jak samokrytycznie stwierdził tow. Mazurkiewicz — nie zawsze referat organizacyjny kontrolował zebrania POP, jednak obecnie przystąpi do ścisłego przestrzegania punktualności i planowości wszystkich zebrania.

Na terenie miasta jest kilka czołowych i dobrze spełniających zadania Podstawowych Organizacji Partyjnych, a mianowicie na poczcie, w spółdzielni produkcyjnej „Czerwona Zorza“, Centrali Odzieżowej i w Tartaku Nr 2. Pozostałe organiza-

cje partyjne nie składają punktualnie sprawozdań i nie pracują planowo. Ścisłej stosować należy zasady statutu organizacyjnego i postępować w myśl dyscypliny partyjnej, a nawet stosować przeszerogowanie z członka na kandydata za niewywiązanie się z obowiązków członka Partii. Praca partyjna wymaga zachowania ciągłości, to też absencja towarzyszy na zebraniach stanowi dowód słabego uświadczenia i niezwytności danej Podstawowej Organizacji Partyjnej.

A czym wytłumaczyć fakt nieobecności 40 procent sekretarzy na odprawie w Komitecie Miejskim w dniu 28. 6. br.?

Organizacje podstawowe muszą żyć zagadnieniami tak Związków Zawa-

Z doświadczeń wycieczki chłopów do ZSRR

Widziałem życie wolne i szczęśliwe

— Co mi tam Sowiety — przerwał sąsiad opowiadanie Salomei Szpary o Związku Radzieckim, o którym czytała, że jest przodującym państwem w gospodarce spółdzielczej.

— Wszyscy oni ładnie piszą, ale jeśli się tam pojechali, to zobaczyli-byście, że wszystko to jest nieprawdą, — zawyrokował wzgardliwie.

Ale SALOMEA SZPARA, malorolnik chłopka ze wsi Lubzina w pow. debickim, nie dała za wygraną.

— A widziacie, że właśnie w najbliższych dniach tam jadę — odcięła się. Nasze Państwo Ludowe umożliwiło nam biednym chłopom wyjazd do ZSRR, ażebyśmy zobaczyli ich gospodarstwo i nauczyli się tak samo gospodarzyć. — Ale nie przekonany rozmówca Szparowej wzruszył ramionami.

— Co mi tam ich gospodarstwo. Ze wspólnego kota jedzą...

— Możecie mi teraz nie wierzyć.

— oburzyła się Salomea — ale po wrocie napewno was przekonam, że tak nie jest!

Tych kilka tygodni, jakie Salomea Szpara spędziła w Związku Radzieckim wydała jej się snem. — Tak tam było pięknie — mówi ona. Jaka gospodarstwo, jaka organizacja, a co za higieniczna panuje. Nigdzie nie znajdziesz brudu. Tak tam dbają o czystość osoby, staj, czystość miejsca pracy, czystość swoich domostw.

Salomea Szpara widziała ją na każdym kroku. I nie myśleć, że to może było uprzątnięte specjalnie na przyjazd gości. — Nie! Czystość jest podstawą życia każdego kolchoźnika. Dlatego też pięknie i schludnie ubierają się radzieckie kobiety. Mężczyźni również lubują się w ubraniach. A to, co widziała Salomea aż w czterech domach, zdziwiło ją ogromnie.

— Bo widziacie, gdzie u nas chłop ma po pięć ubrań w szafie. O! jedno do roboty, inne od świątki i tyle. A tam...

Tam również nie tylko jest pełna szafa. Tam mieszkanie jest dostatnie. Każdy kolchoźnik posiada własny dom i gospodarstwo. Dom nie mały. Obszerna jasna kuchnia i pokój są wystarczającym pomieszczeniem dla rodziny kolchoźnika. W nim spędza on czas wolny od pracy i rozrywek kulturalnych.

Kolchoźnik radziecki bowiem pracuje jedynie 8 godzin na dobę, a resztę dnia spędza w świetlicy, domu kultury, czytelnicy. Posiada on też własną bibliotekę i radio. Wszystko to razem zapewnia mu całkowicie rozrywek kulturalną.

Zebrani z ciekawością i napięciem słuchają Salomei. To, co ona opowiada, musi być prawdą. Wszak tam była i widziała. Nie może więc kłamać. Salomei wierzą wszyscy. Wierzą również i ci co na początku po-



wąpiewali. Nawet ów sąsiad, co to się sceptycznie wyrażał o kolchozach i kolchoźnikach.

Bo i jakże. Salomea Szpara wszystko opowiada tak dokładnie i z takim zachwytem, że trudno nie uwierzyć.

Wierzą więc chłopci lubieżnicy, że ten wspólny kocioł, o którym mówił sąsiad, jest wymysłem wrogów klasowych, nienawidzących wszystko, co jest radzieckie. Wierzą, że jeżeli u nas założą spółdzielnię produkcyjną — to nie będzie „ich tam“ ale będzie „nasze własne“, będą mówić „my“, tak jak mówią w Związku Radzieckim.

Słuchają Salomei o tym, jak to kolchoźnik poza domem posiada jeszcze ćwierć hektara ogrodu i może trzy-mać dla własnego użytku 2 krowy, świnię, którą w ziemi zabija dla siebie, a owiec i drobia może hodować ile mu się podoba.

Rzecz jasna, że z własnego ćwierć-hektarowego ogrodu nie jest on w stanie utrzymać tak licznej inwentarza. Lecz pocóż pracuje w kolchozie? Stałaby dostanie on wszystko co mu potrzeba do gospodarstwa. Do stanie paszę dla bydła, zboże dla siebie, jarzyny itp.

— Gdy weszłam do jednego gospodarza — ciągnie dalej Salomea — u którego w kolchozie pracuje 4 domowników zaślama na strychu 30 q zeszłorocznego zboża.

Inna kolchoźnica z NAPRZODU, wdo-wa posiadająca 5 kształcących się dzieci buduje sobie dom. Czy chciałaby przestać pracować w kolchozie? — Nie! — Bo z indywidualnej gospodar-ki nigdy bym nie żyła tak jak obecnie — mówi ona.

„Żeby to tak u nas było — wzdycha Salomea Szpara. — Ale dlaczego nie miałoby być — dodaje zaraz z mocą. Jesteśmy pełni zapału do pracy i przy dobrych chęciach, napewno stworzymy taką samą gospodarstwo, jaka jest w Związku Radzieckim. I choć osiągnięciem radzieckim nie łatwo jest dorównać, bo oni tam od trzydziestu lat mają uspołecznioną gospodarstwo, ale można przecieć i w Polsce osiągnąć wyniki, które nam pozwolą poprawić swój byt i żyć dostatnio.

W. S.

LWK.

I Liga

Kolejarz (Poznań) — Ogniw (Kraków) 1:0.
Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) 4:3.

IV grupa o wejście do II Ligi

Spójnia (Kraków) — Kolejarz (Chełm) 5:1 (2:1).
Stal (Dąbrowa Górnicza) — Stal (Mielec) 3:1 (1:1)

Tabela

Spójnia Kraków	2	2	9:3
Stal Stal. Wola	2	2	3:1
Stal Dąbr. Górn.	1	2	3:1
Stal Mielec	2	0	3:7
Kolejarz Chełm	2	0	2:8

Wspaniały czyn Lipcowy sekcji motocyklowej ZKS „Stal”

W ramach Czynu Lipcowego sekcja motorowa Związkowego Klubu Sportowego „Stal” z Rzeszowa zorganizowała kurs kierowców motocyklowych, w którym bierze udział 78 członków sekcji.

Kierownikiem oraz jednym z inicjatorów kursu jest tow. Eugeniusz Haman, wykładowcy zaś rekrutują się spośród członków sekcji, przy bezinteresownej współpracy Stanisława Sytki, mgr Eugeniusza Bilyka oraz dra Błaszczewskiego.

Zakończenie kursu oraz rozdanie pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych nastąpi w dniu 22 lipca br. podczas uroczystego otwarcia stadionu klubowego ZKS „Stal” na Osiedlu WSK przy ul. Dąbrowskiej.

WACŁAW RUDNICKI
Korespondent Fabryczny.

Tenisiści polscy trenują już w Szwecji

W ubiegłym tygodniu wyjechała z Warszawy do Szwecji drużyna tenisistów polskich, która w dniu 13 — 15 bm. rozegra w Bastad półfinałowe spotkanie o puchar Davisa w strefie europejskiej z reprezentacją Szwecji.

Do Szwecji wyjechali tenisiści: W. Skonecki, H. Skonecki, Piątek i Chyrowski. Zawodnikom towarzyszą jako kierownik ekipy, wiceprzewodniczący PZT — inż. Olszowski, przedstawiciel GKKF — Łysakowski oraz red. Tomaszewski.

Zawodnicy mają rozpocząć treningi w Bastad już od środy, by przyzwyczaić się do piłek produkcji szwedzkiej, którymi ma być rozegrane spotkanie półfinałowe. Piłkami tymi tenisiści polscy jeszcze dotychczas nie grali.

SPORT

Zbudujemy masowy ruch sportowy — wzmocnimy siły Polski Ludowej

WZNIOSŁE CELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Z entuzjazmem i radością weszliśmy w okres poprzedzający Wielki Dzień w naszym życiu państwowym, a dniem tym, to — Manifest PKWN. Śledzimy liczne zobowiązania podejmowane przez masę robotniczą, które tymi czynami chcą dać wyraz swej niezłomnej woli budowania lepszego jutra, budowania Polski socjalistycznej. Wielkie zmiany, jakie dokonały się w tym sześciolatnim okresie dotknęły najdrobniejszy nawet odcinek naszego życia, odradzającego się w twórczym i mozolnym wysiłku całego społeczeństwa.

W nurt tej twórczej pracy porwana została również i kultura fizyczna, gdyż Polska zmierzająca do socjalizmu, musi być krajem zdrowych, mocnych ludzi, radujących się życiem, w których wychowanie fizyczne i sport wyrabia siłę woli, opanowanie, odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zbiorowego życia. Polska zmierzająca do socjalizmu, musi być krajem ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i w razie potrzeby do jej obrony.

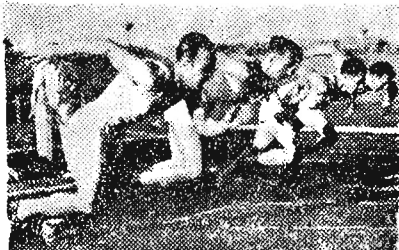
Te słowa wyjęte z historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR, które wytyczyły nowe drogi dla sportu polskiego, znajdują już swe pełne zrozumienie, swe pełne poparcie, a dowody tegoż mamy właśnie w tym okresie, w przededniu Święta Odrodzenia, w którym my, sportowcy, za dokumentujemy swą siłę fizyczną.

Nie więc dziwnego, że wychowanie fizyczne doszło w nowej rzeczywistości do problemu o ogólnopolskim znaczeniu, co przejawia się w

licznych dekretach oraz dokumentarnej uchwał. Wynika z tego, że jesteśmy świadkami wzniosłych celów wychowania fizycznego, którymi są — jak już wspominaliśmy — zdrowie, sprawność, dzielność i piękno. I to są zasadnicze cechy, którym charakteryzuje się nowa odznaka „SPO”. Tak pojęte cele obejmują wszystkie dziedziny życia człowieka, a ich osiągnięcie przyczynić się ma do szczęścia i dobrobytu mas pracujących.

Najważniejszym celem wychowania fizycznego jest podniesienie stanu zdrowotności wśród mas pracujących i młodzieży występujących w nowy tryb życia.

Mało mamy ludzi idealnie i doskonale zbudowanych, bez jakichkolwiek uchybień w budowie ciała. Właśnie przez sporty możemy te brak



Przez masowość dochodzimy do wspaniałych wyników w sporcie wyczynowym.

usunąć. Jednak, by uzyskać doskonale rozwiniętego człowieka, musimy pamiętać o umiejętnym doborze ćwiczeń cielesnych, które są nieodzowną podłogą w naszym wychowaniu fizycznym.

Głównym celem jest dążenie, by organizm umiał dostatecznie szybko przyzwyczaić się do zmienionych warunków pracy. Wiemy doskonale, że im bardziej jest ktoś wyrobiony fizycznie, tym łatwiej i szybciej przystosuje się do wszelkich wymagań. Osiągnąć to można tylko przez intensywne uprawianie sportów.

W tym wielkim wychowawczym dziele nie wolno zapominać o wykształceniu nałzylego charakteru, którego niezbędną i cenną cechą jest przytomność umysłu, konieczna do możliwości spełnienia nałożonych na człowieka obowiązków.

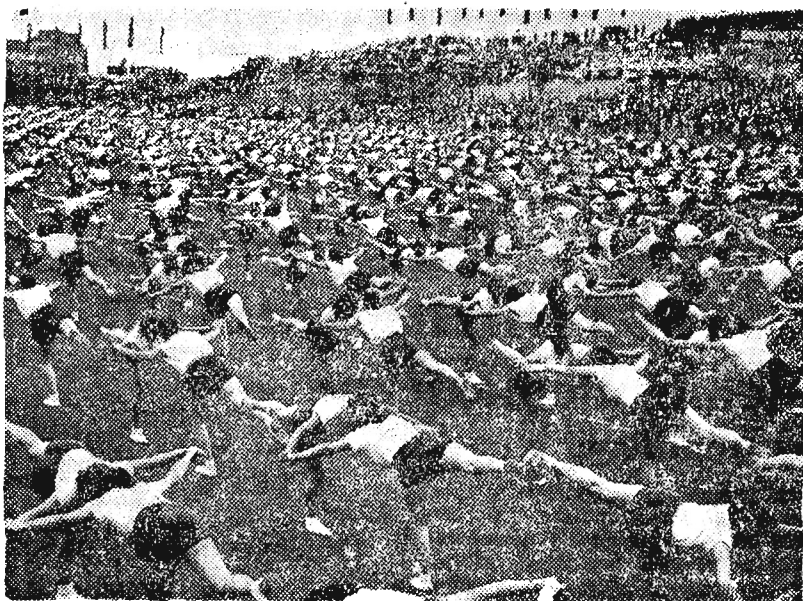
Równie ważnym czynnikiem jest siła woli, gdyż ogromna ilość doskonałych zamierzeń przepada właśnie wskutek braku silnej woli. Tak znamiennej cechą woli wyrobienie można przez kulturę fizyczną.

Z powyższym zagadnieniem łączy się w dużym stopniu wiara we własne siły, którą podnieść możemy także przez uprawianie wszelkiego rodzaju sportów.

Wreszcie słusznie stawiane jest piękno jako jeden z celów wychowania fizycznego. Przecież po zharmonizowanych pięknych ruchach poznajemy do pewnego stopnia kulturę człowieka.

Najważniejszymi środkami zmierzającymi do osiągnięcia tych nakreślonych celów wychowania fizycznego, są w pierwszym rzędzie ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy sportowe.

Nadchodzące Święto Odrodzenia, w którym odbędą się liczne imprezy sportowe, wskazać mają te wszystkie omawiane przez nas cechy wychowania fizycznego.



Harmonijne ruchy oraz wyrobienie sportowe osiągamy w dużej mierze przez gimnastykę zbiorową, która w wykonaniu większej grupy przy dźwiękach muzyki daje piękny efekt. Chcąc być doskonałym sportowcem musimy w pierwszym rzędzie uprawiać gimnastykę, która jest podstawowym elementem kultury fizycznej.

Młodzież szkół zawodowych na obozach

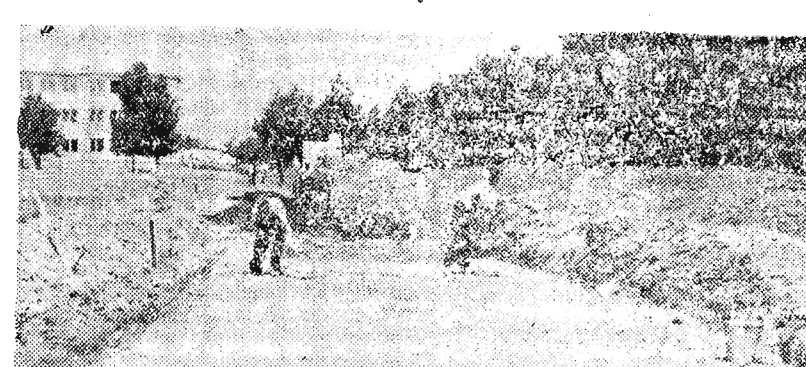
Dnia 7 lipca rozpoczęły się obozy letnie młodzieży Szkół Zawodowych, podległych Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie. Młodzież męska i żeńska wyróżniona w pracy społecznej, warsztatowej i na

uce otrzymała skierowania na bezpłatny trzy tygodniowy pobyt na obozach zdrowotnych, wypoczynkowych i społecznych

Powyzsze obozy zostały zorganizowane na terenie wojew. rzeszowskie

go w kilku miejscowościach: Kopkach koło Rudnika, Sanoku, Rakszawie, Witkowicach, Dębicy. Oto miejsca gdzie 800 młodzieży będzie wzmocniać swe siły przez uprawianie sportu, wzbogacając wiedzę ideologiczną i zaprawiać się do życia zbiorowego przez czynny udział w pracach wychowawczych oraz organizacyjnych obozów i przez wkład swojej pracy w realizację planu 6-letniego, przez pomoc w akcji żniwnej na terenie spółdzielni produkcyjnych, przy budowie boisk sportowych oraz współpracę z Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Zapewnienie przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego kredytów w celu zabezpieczenia wysokokalorycznego wyżywienia oraz dobór kwalifikowanych i odpowiednio przeszkolonych wychowawców, to zapewnienie radosnej atmosfery na obozach i właściwego kontaktu ze społeczeństwem a zarazem obraz troski Polski Ludowej o młodzież szkół zawodowych, związana bezpośrednio z realizacją planu 6-letniego — planu walki o pokój i socjalizm.



Jednym z najważniejszych zobowiązań sportowców, jest budowa boiska ZKS „Stal” w Rzeszowie, które w dniu 22 lipca zostanie oddane do użytku. Na zdjęciu fragment budowy boiska lekkoatletycznego.

Foto J. Marek

LIPIEC

10

Poniedziałek

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny — Apteka pod Matką Boską — Plac Stalina 1.

SANOK
Dyżur nocny — Apteka pod Gwiazdą — ul. gen. Świerczewskiego 4.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Daszyńskiego 15. tel. 5.

MIELEC
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. 1 Maja 19, telefon 10.

GORLICE
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Dwiekarzka 2, telefon 333.

MIELEC — Odra: Dom na pustkowiu
GORLICE — Wiarus: Ziemia wola
JARNOBRZEG — Wisła: Pan Habetin odchodzi

KINA

RZESZÓW — Apollo: Wielka nagroda
RZESZÓW — Zachęta: Młoczenie jest złodem
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Urodzony w październiku

JAROSŁAW — Gdynia: Konfrontacja

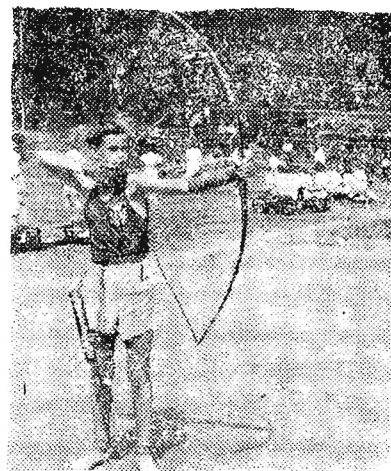
STAŁOWA WOLA — Stal: Człowiek sądów

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtkiewicz — Rynek.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Słazica 4, telefon 141.

TRZĄB POZARNA: Rynek 1. tel. 59



Jan Lekach (Spójnia Rzeszów) wicemistrz Polski w tyczce w kategorii juniorów.

Polska — Węgry w lekkoatletyce

W dniach 16 i 17 lipca rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Węgry — Polska w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Prenumerata chirowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150 Prenumeratę przyjmuje PPR „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. 1472 1285

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob Sp Wyd „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red Nacz 1075 Dział Gosp. Dz. Koresp. Rot. Chłop. 1803. Sekretariat 1534 Dział partyjny Dz. Kult 1398. Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856. Państw. Przdcs. Kolportaż we „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały „NOWINY PRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350. S.I.12696 Druk PKRZG Oddział Rzeszów